

Kordian Charemski
Wydział Zarządzania

Homo Superior

Ewolucja ludzkiego organizmu na przestrzeni lat doprowadziła do wykształcenia całkowicie odmiennego gatunku sklasyfikowanego jako Homo Superior. Nowa grupa organizmów zasiedlających Ziemię szybko wymknęła się spod kontroli Sapiensom i zdominowała niegdysiejszą niezwykłą rasę. Nastąpiła nowa era, która jest równocześnie zmierzchem starej cywilizacji, wartości i technologii.

Nowa rasa charakteryzuje się przede wszystkim niebywałą inteligencją. Materiał, który stary Sapiens przyswajał przez dobre kilka lat Superior rozumiał w przeciągu tygodnia. Ten jeden fakt przerażał ówczesnych predatorów i do roku 2723 udawało im się skutecznie zapobiec wszelkim próbom reprodukcji nowego gatunku. Jednak, jak można było się spodziewać, ktoś popełnił błąd (lub nie): wizjoner czy niepoprawny marzyciel celowo (lub nie) pozwolił sytuacji wymknąć się spod kontroli nie poddając ewidencji Homo Superior który miał aż nadto czasu aby zrozumieć, co się właściwie dzieje i co powinien zrobić. Tak właśnie nowi predatorzy na planecie zdobyli niepodzielną i niekwestionowaną władzę. Całe przedsięwzięcie nie było trudne przy ogromnej różnicy mocy intelektualnej Nowych. Zaraz po zdobyciu władzy zaczęli oni wprowadzać swoją wizję świata, który w pierwszej kolejności został nieco przerzedzony w celu „utworzenia przestrzeni życiowej dla Nowych”. Homo Sapiens zostali przerzuceni do kolonii na innych planetach, większość z nich trafiła do układu alfa Centauri.

Sama odmienność Nowych objawia się nie tylko w niewyobrażalnej wręcz inteligencji ale również i w zdolnościach nadprzyrodzonych. W tej materii Nowych można podzielić na 3 odmiany: jasnowidzów, telepatów oraz Niezwykłych. Jasnowidzowie widzą cały szereg równoległych czasoprzestrzeni w związku ze zmiennym czynnikiem, który sami wprowadzają. Ich zdolność jest bardzo pomocna, ale często złudna jako że trudno jest rozróżnić tę jedną prawidłową przyszłość w całym rozbudowanym rozgałęzieniu, niemniej jednak stanowią oni ważne ogniwo w aparacie władzy. Telepaci natomiast potrafią czytać w umysłach innych, a co za tym idzie przewidywać ruchy swoich wrogów. Mogłoby się wydawać, że przy telepatach każda inna anomalia umysłowa jest podrzędna. Nic bardziej mylnego: telepata nie potrafi zrozumieć wyborów jasnowidza, a całe rozgałęzienie przyszłości jest dla niego nieczytelne. Próby odczytania myśli Niezwykłych często kończyły się popadaniem w obłąd. W obliczu połączonej potęgi tych dwóch typów homo sapiens zwyczajnie nie mieli szans w walce o Ziemię. Trzecia kategoria czyli Niezwykli jest nieusystematyzowana; każdy z nich posiada inne zdolności nadprzyrodzone, od telepatii do nienaturalnej zdolności stacjonarnego odkrywania przestrzeni. Ten typ częściowo został sprowadzony na margines wśród panującej rasy, ponieważ trudno mu się porozumiewać ze światem zewnętrznym; istnieją teorie, że Niezwykli nie rozróżniają świata wewnętrznego od zewnętrznego. Najbardziej uzdolnieni Niezwykli i ci, z którymi nie ma większych problemów z komunikacją zostali włączeni do elity władzy i są jednymi z najważniejszych wśród rasy ludzkiej.

Odkąd Homo Superior objęli rządy, mamy do czynienia z nowym ale znanym nam już systemem społecznym opartym na plemionach, które nierzadko prowadzą ze sobą wojny.

Cały świat został zjedonoczony pod sztandarem oporu przeciwko Nowym tylko po to, by zostać podbitym i podzielonym na nowo. Homo Sapiens stoją teraz na najniższym szczeblu drabiny społecznej, zaraz poniżej Niezwykłych. Starzy (homo sapiens) pełnią rolę żołnierzyków w plemionach lub powierza im się podrzędne zadania i tak też traktuje. Nad wszystkimi plemionami stoi Rada, najwyższy organ władzy, który kreuje politykę międzyplanetarną i pilnuje porządku (nie wykluczając oczywiście wojen: umierający sapiensi to przecież nie problem).

Homo Superior przyspieszyli rozwój nauki, technologii i wszystkich dziedzin życia. Dzięki ich wynalazkom odkryto całe rzesze planet nowych do zamieszkania, obalono stare teorie i udowodniono nowe. Podróże międzyukładowe nie stanowią problemu, podobnie stwarzanie warunków życiowych na nowych planetach, a wszystko to dzięki naszym udręczeniom. Sama Ziemia została siedzibą Nowych i na razie nie zanosi się na jej zmianę.

Jednakże Homo Superior nie są wolni od niebezpieczeństw: chodzą pogłoski, że wśród najwyższych funkcjonariuszy rasy panuje zamęt, ponieważ odkryto potencjalnie nową formę życia w dalekim układzie. Dotychczasowe prymitywne formy życia odkryte przez Nowych nie stanowiły żadnego zagrożenia, ale gorzej jest z nową: doniesienia mówią, że potrafi wchłonąć każdy obiekt włącznie z całym ludzkim umysłem i jego zawartością, nie zostawiając nawet śladu na człowieku. Grono najlepszych naukowców w kosmosie ramię w ramię z aparatem władzy pracują nad sposobem obrony przed nowym organizmem, którego istnienie wykrył Niezwykły.

To nie koniec kłopotów Superior: musieli bowiem stworzyć cały aparat, który ma na celu ewidencję wszystkich dzieci i obowiązkowe poddanie ich kontroli co rok. W wieku 16 lat muszą stawić się na komisji, aby zostać zaklasyfikowanym do odpowiedniej kategorii, ponadto nadaje im się stopień rozwinięcia, na podstawie którego kształtuje się ich przyszłe życie. Aparat ma jeszcze jedną, o wiele ważniejszą funkcję: zapobiega wszelakim krzyżówkom. Oczywiście krzyżówka Superior i Sapiens nie stanowi zagrożenia, ale dla przetrwania dotychczasowego stanu rzeczy eliminacja jasnowidzów – telepatów czy im podobnych jest niezbędną i jak na razie działanie aparatu jest nieskazitelne.

I tak oto wracamy do początku błędnego koła: nowa rasa, stare problemy. Kontrola nad niebezpiecznymi okazami, które mogą przewyższyć najwyższych, zagrożenia których nie można przeskoczyć. Na końcu jest niedoskonałość ludzka, która domyka koło i z pewnością zakończy erę Superior dokładnie tak samo jak zakończyła erę Sapiensów. Nowi o tym wiedzą, a odliczanie trwa...